



The Holy See

PRZEMÓWIENIE OJCA WITEGO LEONA XIV
DO BRACI ZE SZKÓ CHRZECIJASKICH

Sala Klementyńska
Czwartek, 15 maja 2025 r.

[Multimedia]

W imię Ojca, i Syna i Ducha Świętego. Pokój z wami!

Eminencjo,

Drodzy Bracia i Siostry, witajcie!

Bardzo się cieszę, że mogę was przyjąć w trzecie stulecie od promulgacji Bulli *In apostolicae dignitatis solio*, którą Papież Benedykt XIII zatwierdził wasz Instytut i waszą Regułę (26 stycznia 1725 r.). Zbiega się z tym także 75. rocznica ogłoszenia św. Jana Chrzciela de La Salle'a „niebiańskim patronem wszystkich wychowawców” przez papieża Piusa XII (por. List apost. *Quod ait*, 15 maja 1950: AAS 12 (1950), s. 631-632).

Po trzech stuleciach cieszy fakt, że wasza obecność wciąż niesie ze sobą świeżość bogatej i szerokiej działalności wychowawczej, której nadal – w różnych częściach świata – z entuzjazmem, wiernością i duchem ofiary, oddajecie się formacji młodzieży.

Właśnie w świetle tych rocznic chciałbym zatrzymać się i wspólnie z wami zastanowić nad dwoma aspektami waszej historii, które uważam za ważne dla nas wszystkich: *wrażliwością na aktualną rzeczywistość oraz służebnym i misyjnym wymiarem nauczania* we wspólnocie.

Początki waszej działalności wiele mówią o „aktualnej rzeczywistości”. Św. Jan Chrzciel de La Salle odpowiedział na prośbę o pomoc ze strony świeckiego, Adriana Nyela, który miał trudności w utrzymaniu swoich „szkół dla ubogich”. Wasz Założyciel dostrzegł znak Boży w tej prośbie o

pomoc, przyjął wyzwanie i zabrał się do pracy. W ten sposób, wykraczając poza własne zamiary i oczekiwania, stworzył nowy system nauczania: *Szkoły chrześcijańskie*, bezpłatne i otwarte dla każdego. Do nowatorskich elementów wprowadzonych przez niego w tej pedagogicznej rewolucji należą: nauczanie [grup uczniów] w klasach – a nie indywidualne; zastąpienie łaciny językiem francuskim jako językiem wykładowym, zrozumiałym dla wszystkich; zajęcia w niedzielę, w których mogli uczestniczyć także młodzi zmuszeni do pracy w dni powszednie; zaangażowanie rodzin w przebieg nauki szkolnej, zgodnie z zasadą „trójkąta wychowawczego”, obowiązującą do dziś. Problemy, które pojawiały się po drodze, zamiast go zniechęcać, stymulowały go do poszukiwania kreatywnych rozwiązań i odkrywania nowych, często nieznanych ścieżek.

To wszystko, nie może nie dać nam do myślenia, budząc także w nas istotne pytania. Jakie są najpilniejsze wyzwania w świecie współczesnej młodzieży, którym należy stawić czoła? Jakie wartości należy promować? Na jakie zasoby można liczyć?

Młodzi naszych czasów, jak wszyscy młodzi każdej epoki, to wulkan życia, energii, uczuć i idei. Widać to po wspaniałych rzeczach, które potrafią robić w wielu dziedzinach. Jednak i oni potrzebują pomocy, aby te bogactwa harmonijnie rozwijać oraz przewycięzać to, co – choć inaczej niż dawniej – może wciąż hamować ich zdrowy rozwój.

Jeśli na przykład w XVII w. używanie łaciny było dla wielu nie do przeskoczenia jako bariera komunikacyjna, dziś mamy do czynienia z innymi przeszkodami do pokonania. PomyślmY o izolacji, którą powodują coraz powszechniejsze wzorce relacji, nacechowane powierzchownością, indywidualizmem i niestabilnością emocjonalną; pomyślmY o rozpowszechnianiu się schematów myślenia osłabionych przez relatywizm; o dominujących rytmach i stylach życia, w których brakuje miejsca na słuchanie, refleksję i dialog – w szkole, w rodzinie, czasem nawet wśród rówieśników – a w konsekwencji pojawia się samotność.

Chodzi o poważne wyzwania, z których jednak – podobnie jak św. Jan Chrzyciel de La Salle – także my możemy uczynić punkty wyjścia do odkrywania dróg, opracowywania narzędzi i wprowadzania nowych języków [komunikowania], aby nadal trafiać do serc uczniów, pomagając im i zachęcając do odważnego pokonywania wszelkich trudności, by w życiu dawać z siebie to, co najlepsze, zgodnie z Bożymi planami. Godna pochwały jest w tym względzie troska, jaką okazujecie w swoich szkołach o formację nauczycieli oraz o tworzenie wspólnot wychowawczych, w których wysiłek dydaktyczny jest ubogacany przez wkład wszystkich. Zachęcam was, byście kontynuowali tę drogę.

Chciałbym jeszcze wspomnieć o innym ważnym aspekcie rzeczywistości lasaliańskiej: o *nauczaniu przeżywanym* jako *posługa i misja*, jako *konsekracja* w Kościele. Św. Jan Chrzyciel de La Salle nie chciał, aby wśród nauczycieli *Szkół Chrześcijańskich* byli kapłani, lecz jedynie „bracia” – po to, by wszelki wasz wysiłek, z pomocą Bożą, był skierowany na wychowanie uczniów. Lubił mawiać: „Waszym ołtarzem jest katedra nauczycielska”, promując tym samym w Kościele swojej

epoki rzeczywistość dotąd nieznaną: nauczycieli i katechetów *świeckich*, którzy w ramach wspólnoty zostali obdarzeni autentyczną „posługą”, zgodnie z zasadą: ewangelizować wychowując i wychowywać ewangelizując (por. Franciszek, *Przemówienie do uczestników Kapituły Generalnej Braci Szkół Chrześcijańskich*, 21 maja 2022).

Tak więc charyzmat szkoły, który przyjmujecie wraz z czwartym ślubem – ślubem nauczania – jawi się także dziś, obok służby społeczeństwu i cennego dzieła miłosierdzia, jako jedno z najpiękniejszych i najbardziej wymownych form wyrazu tego kapłańskiego, prorockiego i królewskiego zadania (*munus*). Wszyscy otrzymaliśmy je na chrzcie, jak to podkreślają dokumenty Soboru Watykańskiego II. W waszych środowiskach edukacyjnych, zakonnicy poprzez swoją konsekrację ukazują w sposób profetyczny sakramentalny wymiar posługi, wynikającej z chrztu, który pociąga wszystkich (por. Konst. dogm. *Lumen gentium*, 44) – każdego według jego stanu i zadań, bez różnic – do tego, by „jako żywe członki [...] przyczyniali się do wzrastania Kościoła i do ustawicznego uświęcenia” (*tamże*, 33).

Dlatego też wyrażam nadzieję, że powołania do lasaliańskiego życia konsekrowanego będą wzrastały, oraz że będą wspierane i promowane zarówno w waszych szkołach, jak i poza nimi, a także – w synergii ze wszystkimi pozostałymi elementami formacji – będą pomagały budzić w młodych radosne i owocne drogi do świętości.

Dziękuję za to, co robicie! Modłę się za was i udzielam wam Błogosławieństwa Apostolskiego, które z radością rozszerzam na całą Rodzinę Lasaliańską.